

Czy Polska jest państwem policyjnym?

19 stycznia 2009

Michał Słysz, członek zarządu Investors TFI, postawił na swoim blogu pytanie: "Czy USA są państwem policyjnym?" [1]. Analizując encyklopedyczne definicje państwa policyjnego ("państwo policyjne to państwo, w którym system prawny lub praktyka działania aparatu państwowego pozbawia obywatela ochrony przed organami bezpieczeństwa publicznego, które w sposób nie kontrolowany mogą stosować środki represji (...) państwo policyjne sprawuje ścisłą kontrolę nad społecznym, politycznym i ekonomicznym życiem swoich obywateli. Doświadczają oni ograniczeń w przemieszczaniu się, wyrażaniu politycznych i innych poglądów, które są przedmiotem monitorowania przez państwowe służby") oraz rozmaite aspekty rzeczywistości społecznej (kontrola prywatności w formie podsłuchów, gromadzenia danych telekomunikacyjnych i internetowych oraz monitoringu ulic; kampania propagandowa mająca na celu stworzenie atmosfery zagrożenia islamskim terroryzmem; szykanowanie obrońców praw człowieka i grup antywojennych; ograniczanie wolności gospodarczej) w Stanach doszedł do wniosku, że "jeśli USA nie są jeszcze państwem policyjnym, to szybko zmierzają w tym kierunku".

Nie zamierzam tutaj rozważać poprawności wyciągniętego wniosku i dyskutować, czy przytaczane przez p. Słysza fakty pozwalają już zakwalifikować USA do państw policyjnych lub szybko zmierzających w tym kierunku, czy też jeszcze nie. Stwierdzam natomiast, że jeśli przyjąć taką kwalifikację w stosunku do tego państwa, to tym bardziej należy zakwalifikować tak Polskę.

Po kolei. Po pierwsze, kontrola prywatności obywateli. Podsłuchiwanie rozmów telefonicznych przez służby takie, jak policja, ABW, AW, SWW, SKW, CBA, ŻW, BOR i Straż Graniczna

jest prawnie dopuszczalne (nawet jeśli przeciwko osobie podsłuchiwanej nie toczy się formalne śledztwo) i jak najbardziej stosowane (jak szeroko – nie wiadomo, objęte jest to tajemnicą). Kontroluje się także tradycyjną, papierową korespondencję [2]. Co do gromadzenia danych telekomunikacyjnych, to wg obecnego prawa operatorzy mają obowiązek przechowywać tzw. dane transmisyjne (w skrócie – “kto”, “z kim” i “kiedy”, a nawet “gdzie”, chociaż nie “co”) przez 2 lata (i na żądanie udostępniać uprawnionym służbom). Wciąż pojawiają się projekty przedłużenia tego czasu – do pięciu [3], a za rządów PiS nawet do piętnastu lat [4]. Jeśli chodzi o monitoring miejsc publicznych przy pomocy kamer, to wprawdzie ze względu na skąpe fundusze nie jest on na razie tak rozbudowany jak w USA czy Europie Zachodniej, tym niemniej jest to rzecz normalna [5].

Po drugie, kampania propagandowa mająca stworzyć poczucie zagrożenia (jak wynika z kontekstu – w celu ułatwienia narzucenia społeczeństwu większej kontroli). W przypadku Polski straszenie zagrożeniem terrorystycznym jest mniejsze niż w USA (choć i to wykorzystano, by usprawiedliwić wysłanie polskich żołnierzy na interwencję w Iraku – gdzie potem jakoś nie znaleziono powiązań reżimu Saddama Husajna z międzynarodowym terroryzmem ani dowodów na zagrożenie wyprodukowaniem przezeń broni atomowej i biologicznej). Prowadzona jest natomiast na przykład masowa kampania propagandowa stwarzająca poczucie zagrożenia pedofilią oraz chuligaństwem stadionowym. W “obronie przed pedofilami” uchwała się i projektuje coraz to nowe przepisy prawne mające w rzeczywistości luźny związek z obroną dzieci przed wykorzystywaniem seksualnym (takie jak np. zakaz samego posiadania pornografii dziecięcej, nawet w postaci rysunków [6]; projektowany zakaz propagowania tzw. “dobrej pedofilii” [7]; projektowane prawo policji do prowokacji w Internecie [8]; projektowana możliwość skierowania sprawcy “przestępstwa przeciwko wolności seksualnej” – a więc także np. skazanego za posiadanie pornograficznych rysunków! – na przymusowe leczenie

już po odbyciu kary pozbawienia wolności), za to dające organom ścigania łatwy pretekst do zatrzymywania, oskarżania oraz kontrolowania zawartości komputerów i mieszkań obywateli [9]. Zagrożenie ze strony "kiboli" z kolei staje się pretekstem do nagłaśnianych w mediach akcji policji i masowych zatrzymań [10], mających na celu z jednej strony pokazanie społeczeństwu, jak to władze ostro walczą z przestępczością, z drugiej zaś – jak niektórzy głośno przypuszczają – wprost zwalczanie przeciwników wpływowych osób [11].

Po trzecie, stosunek do grup antywojennych i w ogóle opozycyjnych – symbolizuje go niedawne zatrzymanie grupy demonstrantów [12] protestujących przeciwko atakowi Izraela na Gazę, w sytuacji, gdy to właśnie oni zostali na oczach telewizyjnych kamer fizycznie napadnięci. Jeśli ktoś myśli, że to odosobniony przypadek, można przypomnieć jeszcze decyzję o aresztowaniu dziennikarza Wojciecha Sumlińskiego [13], perypetie innego dziennikarza Tomasza Sakiewicza z sądami i... egzaminem na prawo jazdy [14], niewyjaśnioną, noszącą wyraźne znamiona prowokacji (z pedofilią w tle) sprawę Krzysztofa Dobreckiego [15] z Konina, sprawę wytoczoną dziennikarzowi Indymediów Grzegorzowi Prujszczykowi [16], aresztowanie działacza ekologicznego Krzysztofa Wychowałka [17] (pretekst – pornografia dziecięca), pobicie działaczy Komitetu Wolny Kaukaz przez policję w Krasnymstawie [18] (pretekst – publiczne picie piwa) czy oskarżenie o korupcję i aresztowanie działacza UPR Stanisława Żółtka [19] (został ostatecznie uniewinniony).

Po czwarte – wolność gospodarcza. Pod tym względem sprawa jest oczywista. W ostatnim rankingu wolności gospodarczej Fundacji Heritage [20] Polska zajmuje 82. miejsce (tylko dwa miejsca dzieli ją już od państw "w większości nie będących wolnymi gospodarczo"), a USA szóste (na czele znajduje się tradycyjnie Hongkong). Jeśli więc uznać stopień wolności gospodarczej w Stanach za niewystarczający (owszem, zgadzam się tu z przytaczanym przez p. Słysza Ronem Paulem [21]), to w Polsce

jest on tragiczny...

Dodatkowo, jeśli wziąć pod uwagę przytoczoną na początku definicję państwa policyjnego, to można stwierdzić, iż na przykład mieszkańcy Polski doświadczają, jeśli chodzi o restrykcje prawne, znacznie większych ograniczeń w wyrażaniu poglądów, w tym politycznych, od mieszkańców USA. W Polsce zabronione jest na przykład publiczne propagowanie ustroju faszystowskiego lub "innego totalitarnego", znieważanie Prezydenta RP, znieważanie lub poniżanie "konstytucyjnego organu RP" (Józef Piłsudski, który swego czasu określił Sejm RP "Sejmem ładacznic", który należałoby "zgnieść jak robactwo" miałyby w obecnej sytuacji za to sprawę karną), a także publiczne zaprzeczanie "wbrew faktom" zbrodniom nazistowskim, komunistycznym oraz innym zbrodniom wojennym, przeciw ludzkości lub przeciw pokojowi, popełnionym na osobach narodowości polskiej lub na obywatelach polskich innych narodowości (tzw. "kłamstwo oświęcimskie").

Tak więc, jeśli uznać, iż USA co najmniej szybko zmierza w kierunku państwa policyjnego, to to samo odnosi się niestety do Polski. Oczywiście daleko nam jeszcze do takich wzorów państwa policyjnego jak Korea Północna, Birma, Białoruś czy Chiny. Ale, jak widać, mogłoby być lepiej.

Autor: Jacek Sierpiński

Źródło: sierp.libertarianizm.pl

PRZYPISY – LINKI

1. Czy USA są państwem policyjnym?

<http://michalslysz.blox.pl/2009/01/Czy-USA-sa-panstwem-policyjnym.html>

2. Skanowanie „tradycyjnej poczty” ze względu na bezpieczeństwo państwa

<http://prawo.vagla.pl/node/8213>

3. Dane transmisyjne dotyczące abonentów i użytkowników

końcowych mają być dłużej przechowywane przez operatorów
<http://e-prawnik.pl/projekty-ustaw/dane-transmisyjne-dotyczace-abonentow-i-uzytkownikow-koncowych-maja-byc-dluzej-przechowywane>

4. PiS: oczekujemy przechowywania bilingów przez 15 lat
<http://prawo.vagla.pl/node/5789>

5. Artykuły o CCTV w serwisie VaGla.pl
<http://prawo.vagla.pl/cctv>

6. Zakazane rysunki – finałowa odsłona
<http://wolnemedi.net/?p=11216>

7. Druk nr 1289 – o zmianie ustawy – Kodeks karny
[http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/F0F479802937DB8DC12574F8004782EF/\\$file/1289.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/F0F479802937DB8DC12574F8004782EF/$file/1289.pdf)

8. Policja prowokując namierzy pedofilów w internecie
<http://www.polskatimes.pl/stronaglowna/39152,policjanci-prowokuja-pedofilow-w-internecie,id,t.html>

9. sierp.tc.pl odchodzi do historii
<http://sierp.libertarianizm.pl/?p=3>

10. Kompromitacja Schetyny i Ćwiąkańskiego
<http://www.niezalezna.pl/article/show/id/14694>

11. Schetyna zamyka wrogów Waltera
<http://www.niezalezna.pl/article/show/id/7831>

12. Kogo zatrzymuje policja?
<http://sierp.libertarianizm.pl/?p=159>

13. Sprawa aresztowania Wojciecha Sumlińskiego
http://pl.wikipedia.org/wiki/Wojciech_Sumliński

14. Prawo jazdy nie dla “wroga ludu”?
<http://sierp.libertarianizm.pl/?p=32>

15. Super udana prowokacja – historia ku przestrodze

<http://aromasze.salon24.pl/88961.html>

16. Policja zatrzymała niezależnego reportera i postawiła mu zarzut napaści na policjanta!

<http://www.indymedia.org/en/2005/05/115949.shtml>

17. Krzysztof W. aresztowany za pornografię dziecięcą

<http://www.libertarianizm.mypunbb.com/viewtopic.php?pid=1096721>

18. Działacze Komitetu Wolny Kaukaz pobici przez policję w Krasnymstawie

<http://www.ack.most.org.pl/wyswietl.php?wid=62>

19. Nie chcę, by nasze dzieci żyły w strachu

<http://www.prawica.net/node/6313>

20. 2009 Index of Economic Freedom – Ranking the Countries

<http://www.heritage.org/index/Ranking.aspx>

21. Ron Paul

http://pl.wikipedia.org/wiki/Ron_Paul